

Kościół św. Barbary w Bytomiu jako bastion przeciwko polskości?

Treści ideowe architektury świątyni w kontekście sytuacji Górnego Śląska po I wojnie światowej

Aleksandra Podlejska

Uniwersytet Wrocławski

Wstęp

1. Arthur Kickton, kościół św. Barbary w Bytomiu, 1928-1930". Fot. za: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/2/24/Bytom_-_church_of_St._Barbara_01.jpg/800px-Bytom_-_church_of_St._Barbara_01.jpg (data dostępu: 7.01.2023)

Społeczny wymiar architektury, mającej na celu zaspokajanie podstawowych ludzkich potrzeb oraz porządkowanie i organizację życia wspólnotowego, spowodował, że sztuka budowania od wieków wyznacza pewne symbole, stając się „instrukcją” dla jednostek, które jej formy postrzegają jako odzwierciedlenie funkcji czy rangi obiektów. Architektura stała się nośnikiem treści, instrumentem do prowadzenia narracji o rzeczywistości, a także rozgrywek politycznych, będąc często narzędziem propagandy. Szczególnie widoczne jest to w budownictwie publicznym oraz sakralnym, powstającym niejako „w służbie narodu”.

Przykładem takiej budowli jest zaprojektowany przez Arthura Kicktona kościół św. Barbary w Bytomiu, który niewątpliwie zaliczyć można do nurtu tzw. architektury politycznej [fig. 1]¹. Wzniesiona w latach 1928-1930, kiedy powojenne rany wciąż jeszcze się goiły, a rozdarty nową granicą Górny Śląsk przystosowywał się do nowego ładu politycznego, świątynia ta stała się wyrazem zmagania, z jakimi przyszło się mierzyć państwu, Kościołowi katolickiemu i społeczeństwu. Usytuowana w niemieckim Bytomiu, wciskającym się wówczas klinem w państwo polskie, górowała nad polsko-niemiecką granicą, dając wyraz potędze Republiki Weimarskiej.



¹ Zob. *Politische Architektur in Europa vom Mittelalter bis heute. Repräsentation und Gemeinschaft*, Hrsg. M. Warnke, Köln 1984.





² B. Störtkuhl, *Modernizm na Śląsku 1900–1939. Architektura i polityka*, przeł. B. Ilkosz, Wrocław 2018, s. 285.

³ Zob. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Wstęp, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. *ibidem*, Gliwice 2011, s. 11.

⁴ Zob. R. Kaczmarek, *Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały wyznaniowe, etniczne i narodowościowe*, [w:] *Historia Górnego Śląska...*, s. 40.

⁵ Zob. *ibidem*, s. 51–52.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie okoliczności powstania kościoła św. Barbary w Bytomiu, omówienie towarzyszącego temu kontekstu geopolitycznego i społecznego oraz ukazanie jego wpływu na formę świątyni. Ponadto poprzez analizę treści ideowych kościoła podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: czy kościół św. Barbary w Bytomiu był bastionem przeciwko polskości? Przyczynkiem do zadania tego pytania stało się spostrzeżenie Beate Störtkuhl, która w publikacji *Modernizm na Śląsku 1900–1939. Architektura i polityka* określiła świątynię mianem: „»betonowego bastionu«, który w mniejszym stopniu był skierowany przeciw tendencjom sekularyzacyjnym, bardziej zaś wobec »słowiańskiej inwazji«”².

Czyj jest Górny Śląsk?

Rozważania nad problematyką treści ideowych kościoła św. Barbary w Bytomiu należy rozpocząć od prześledzenia sytuacji politycznej i społecznej, w jakiej w latach jego wznoszenia znalazło się miasto.

Górny Śląsk od lat był terenem spornym, a przy tym odmiennym i trudnym do jednoznacznego zidentyfikowania. Od wieków zmieniał swoją przynależność państwową: stawał się polski, czeski, austriacki, wreszcie pruski, co znacznie wpływało na lokalną kulturę. Zmiany granic i władców rozbiły integralność regionu, nie pozwalając na jednoznaczne przypisanie go do jednego z państw³. To z kolei zadecydowało o wytworzeniu się w tym miejscu specyficznej, górnośląskiej tożsamości, w ciągu wieków niejednokrotnie rodzącej pytanie, czy tak naprawdę był ten obszar i kim byli zasiedlający o ludzie.

Już od XIX w. nie ulegała wątpliwości odrębność i własna tożsamość regionu, którą dostrzegać zaczęli nie tylko sami jego mieszkańcy, ale także Polacy, Niemcy i Czesi⁴. Stąd też, coraz powszechniej mieszkańców tych terenów nazywano Górnoślązakami (*Oberschlesier*), podkreślając w ten sposób ich odmienną etniczność. Z czasem wyraźniej zaczęły uwidaczniać się różnice ekonomiczne, które pojawiły się w wyniku masowej industrializacji obszaru. Odkrycie bogatych złóż węgla zmieniło oblicze Górnego Śląska i wyznaczyło kierunek jego rozwoju, wpływając na codzienność ludzi oraz na panujące między nimi stosunki.

Kluczowa dla górnośląskiej tożsamości, raz jeszcze uświadamiająca jej indywidualny charakter okazała się przede wszystkim powojenna polityka prowadzona na tym terenie przez Polskę i Niemcy w wyniku kampanii plebiscytowej⁵. Wtedy po raz kolejny wybrzmiało, jeszcze głośniejsze niż dotychczas, pytanie: „Czyj jest Górny Śląsk?”. Tym razem nie chodziło jednak tylko o czysto teoretyczne rozważania, ale o podjęcie decyzji, która ukształtowała miała nową powojenną rzeczywistość tego miejsca – o ustalenie nowej polsko-niemieckiej granicy.

Beczka prochu, czyli Górny Śląsk po I wojnie światowej i nowa rola Bytomia

Rozejm w Compiègne, podpisany 11 listopada 1918, zakończył I wojnę światową, jednak nie oznaczał końca konfliktu na Górnym Śląsku⁶. Obszar ten znajdował się wówczas w granicach Rzeszy Niemieckiej, jednak jego ziemie w dużej mierze były terenami należącymi niegdyś do Polski. Fakt ten okazał się znamienny dla polityki odradzającego się w 1918 r. państwa polskiego, które miało nadzieję na włączenie tych terenów w swoje nowo tworzone granice. „Żądamy jedynie, w myśl postanowień punktu 13. programu Wilsona, własnej, jednej, złożonej z ziem trzech zaborów Polski” – mówił jeszcze przed sygnowaniem rozejmu Wojciech Korfanty na forum Reichstagu, otwarcie domagając się przynależności owych ziem do Polski: „nie chcemy ani jednego powiatu niemieckiego, tylko żądamy polskich powiatów Górnego Śląska [...]”⁷. Wizja ta stała się więc nie tylko nie-realną mrzonką, ale coraz bardziej prawdopodobnym scenariuszem, na który państwo niemieckie nie miało zamiaru przystać, oznaczałoby to bowiem utratę bogatych terenów przemysłowych. Niepewny los regionu wzmagał napięcie wśród jego mieszkańców, prowadząc do radykalizacji poglądów zarówno po polskiej, jak i niemieckiej stronie, a kwestia jego przynależności stała się sprawą międzynarodową. W podpisanym 28 czerwca 1919 traktacie wersalskim stwierdzono, że o polsko-niemieckiej granicy na Górnym Śląsku zadecyduje plebiscyt. Wydarzenie to zaplanowano na marzec 1921, powodując tym samym, że napięte nastroje w regionie przybierały na sile⁸. Zaostrzające się konflikty społeczne przyniosły wybuch dwóch powstań śląskich (16–24 sierpnia 1919 i 19–25 sierpnia 1920).

Po obu stronach granicy nasilały się procesy polityzacji społeczeństwa, a propagandowe rozgrywki nie ominęły duchowieństwa, które na katolickim Górnym Śląsku cieszyło się poważaniem mieszkańców⁹. W postawie duszpasterzy upatrywano wzorców nie tylko w zakresie życia religijnego, ale również w sprawach politycznych. Z tego względu katolicki kler znalazł się w trudnym położeniu¹⁰. Stojący na czele archidiecezji wrocławskiej, do której przynależały górnośląskie tereny, kardynał Adolf Bertram (1859–1945; biskup diecezjalny wrocławski 1914–1945) opowiadał się za pozostawieniem Górnego Śląska w granicach państwa niemieckiego¹¹. Z tego względu strona polska – w obawie przed niemiecką agitacją duchownych – zwróciła się do stolicy apostolskiej z prośbą o wydzielenie terenu plebiscytowego spod jurysdykcji Bertrama i powołanie specjalnego administratora apostolskiego. Jego zadaniem było czuwanie nad wolnością głosowania i wpływem, jaki duchowieństwo wywierało w tym zakresie na wiernych¹². Choć większość księży krytycznie odnosiła się do angażowania w politykę, pozostanie zupełnie bezstronnym wydawało się niemożliwe, co podkreślił polski ksiądz Teodor Kubina w publika-



⁶ Zob. J. Drabina, *Historia Bytomia 1254–2000*, Bytom 2000, s. 178.

⁷ *Fragmenty z ostatniego przemówienia Wojciecha Korfanteo wygłoszonego w Parlamencie Rzeszy w Berlinie w dniu 25 października 1918 roku, odczytane w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Wojciecha Korfanteo we Wrocławiu w dniu 11 listopada 2014 r.*, <http://spchd.lca.pl/strony/pliki/KORFANTY%20fragmenty%20przem.%20w%20Reichstagu.pdf> (data dostępu: 6.01.2023).

⁸ Zob. M. Masnyk, *Provincia górnośląska (1919–1922)*, [w:] *Historia Górnego Śląska...*, s. 222.

⁹ Zob. A. Michalczyk, *Postawy duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku wobec polityki polonizacji w okresie międzywojennym*, [w:] *Górny Śląsk i Górnoślązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014, s. 101.

¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 101–102.

¹¹ Zob. J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 3: *Czasy nowożytny*, cz. 4: *1914–1945*, Warszawa 2010, s. 60, 64

¹² Zob. *ibidem*, s. 61.



¹³ Zob. *ibidem*, s. 62; A. Michalczyk, *op. cit.*, s. 102–103.

¹⁴ Zob. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 63.

¹⁵ Zob. *ibidem*, s. 64.

¹⁶ Zob. M. Masnyk, *op. cit.*, s. 222–226.

¹⁷ Zob. M. Wecki, *Plebiscyt na Górnym Śląsku – 20 marca 1921*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/140549,Mirosław-Wecki-Plebiscyt-na-Górnym-Sląsku-20-marca-1921.html> (data dostępu: 2.01.2023).

¹⁸ Zob. B. Szczypka-Gwiazda, *Pomiędzy praktyką a utopią. Trójmiasto Bytom – Zabrze – Gliwice jako przykład koncepcji miasta przemysłowego czasów Republiki Weimarskiej*, Katowice 2003, s. 11.

¹⁹ Zob. B. Szczypka-Gwiazda, *op. cit.*, s. 12.

²⁰ Zob. P. Polak-Springer, *Kultura ludowa, rewanżyzm i tworzenie narodowo-regionalnych kultur wysokich na polsko-niemieckim pograniczu w latach 1926–1953*, [w:] *Górny Śląsk i Górnoszlązacy...*, s. 121.

²¹ W. Długoborski, J. Pabisz, *Walka z uciśkiem narodowym i społecznym w latach 1922–1939*, [w:] *Bytom. Zarys rozwoju miasta*, red. W. Długoborski, Warszawa-Kraków 1979, s. 430.

cji *Die Stellung der Geistlichen in der oberschlesischen Frage* (1920), mówiąc, że każdy śląski duszpasterz musi opowiedzieć się za jedną z opcji, nie stroniąc przy tym od propolskiej narracji¹³. W obliczu tych słów oraz prowadzonej przez polski kler aktywnej działalności propagandowej Bertram wydał rozporządzenie, którego zalecenia przywołały do wykluczenia polskiego duchowieństwa z akcji plebiscytowej. To z kolei wywołało falę protestów polskiej strony, która – świadoma przewagi proniemieckich nastrojów duchowieństwa śląskiego – podjęła kroki w celu zniesienia rozporządzenia oraz zmiany komisarza kościelnego na terenie plebiscytowym, na co przystał papież¹⁴. Toczący się spór przyczynił się do wydania w 1921 r. dodatku głoszącego wolność wyboru i pozwalającego duchownym na bierne uczestnictwo w zebraniach politycznych poza obiektami sakralnymi¹⁵. Przywołane potyczki polskiego i niemieckiego kleru pozwalają zarysować jego rolę w narodowościowym konflikcie.

Mimo szeroko zakrojonych akcji propagandowych przeprowadzony plebiscyt nie zdołał rozstrzygnąć kontrowersji¹⁶. Przywódcy światowych mocarstw proponowali kolejne koncepcje przebiegu granicy. Postanowiono skłonić się ku rozwiązaniu, zgodnie z którym Polsce przypadłyby tylko powiat rybnicki, pszczyński i wschodnia część katowickiego¹⁷. Wizja niekorzystnego rozwiązania skutkowałą wybuchem trzeciego powstania (2 maja – 5 lipca 1921). W obliczu napięć ostatecznie o podziale regionu zadecydowała Rada Ligi Narodów, przyznając Niemcom tereny rejencji opolskiej z Bytomiem, Zabrzem i Gliwicami¹⁸. Strona polska zyskała m.in. Królewską Hutę (obecnie Chorzów) oraz Katowice¹⁹. Zakończenie sporu o przebieg granicy nie spowodowało jednak wygaszenia konfliktu, a Górny Śląsk pogrzył się na lata w zimnej wojnie, w której po obu stronach granicy prowadzono rewanżystowskie działania, walcząc o przywłaszczenie górnośląskiej tożsamości. W regionie operowały organizacje promujące upolitycznione koncepcje pogranicza, jak m.in. polski Związek Obrony Kresów Zachodnich czy niemieckie Zjednoczone Związki Górnoślązaków Wiernych Ojczyźnie (*Vereinigte Verbände Heimat-treuer Oberschlesier*)²⁰. Po obu stronach granicy organizowano uroczystości i wiece manifestujące stronnice narracje oparte na mitach o polskości/niemieckości Górnego Śląska.

Nowa granica biegła tuż przy obrzeżach Bytomia, co zadecydowało o wyjątkowej roli, jaka przypadła temu ośrodkowi. Stał się on miastem na pograniczu, które z jednej strony było niejako murem oddzielającym dwa państwa, z drugiej natomiast, niczym w witrynie sklepowej, prezentowało Polakom najlepsze niemieckie towary. W nacjonalistycznej propagandzie zaczęto określać Bytom mianem „bastionu niemieczyny na południowym wschodzie”²¹. Widoczny potencjał spowodował, że ośrodek ów – po utracie Katowic – stał się najważniejszy w niemieckiej części górnośląskiego okręgu przemysłowego i zaczął pełnić funkcję sceny, na której państwo mogło zademonstrować panujący w nim dobrobyt. W podobnym do Bytomia

położeniu znalazła się po stronie polskiej Królewska Huta, która również posłużyła jako scena do demonstracji nacjonalistycznych nastrojów. W 1927 r. zdecydowano o odsłonięciu w mieście pomnika powstańca śląskiego. W uroczystości wziął udział prezydent Polski, a całość przybrała wymiar symbolicznej „polonizacji” dawnej Königshutte²². Postać robotnika wyrażała sprzeciw wobec niemieckiego panowania. W jednej ręce trzymał on młot, a w drugiej miecz, którego ostrze skierowane było prowokacyjnie ku przygranicznemu Bytomowi. Kiedy strona polska narzędziem służącym demonstracji idei narodowościowych uczyniła pomnik, tuż za granicą zdecydowano się powierzyć tę funkcję architekturze, a szczególna rola przypadła budownictwu sakralnemu.

Kościół katolicki w Republice Weimarskiej i pytania o formę architektury sakralnej

Pożoga wojenna doprowadziła do zburzenia państwowego ładu i zrujnowania podstaw życia społecznego. Doświadczenia wojenne spowodowały, że zlaicyzowane państwo niemieckie, poszukując pocieszenia i nowych wartości, na powrót zwróciło się ku religii²³. Powstała po wojnie Republika Weimarska uwzględniła te potrzeby w nowej konstytucji, która gwarantowała obywatelom pełną wolność wyznania²⁴. Nowe państwo nie posiadało jednego określonego kościoła państwowego ani nie wprowadzało obowiązku deklarowania wyznawanej religii. Dawało to większą swobodę działalności Kościoła katolickiego, który przeważał na Górnym Śląsku. Kościół ten musiał jednak zmierzyć się z nową sytuacją społeczno-ekonomiczną. Podział Górnego Śląska nie tylko odebrał państwu niemieckiemu część terenów i niejako zmusił do umacniania panowania w tym regionie, ale też skutkowało poważnymi zmianami demograficznymi. Nowe granice doprowadziły do znacznych przemieszczeń ludnościowych²⁵. Przybywanie ludności (głównie niemieckiej) z obszarów włączonych do Polski wymuszało szybką urbanizację miast, a coraz liczniejsze powstawanie osiedli mieszkalnych przyczyniało się do przeludnienia parafii. To z kolei wymagało erylowania nowych kościołów.

Potrzeby duchowe obywateli, migracje oraz stabilizująca się sytuacja ekonomiczna Republiki Weimarskiej wpłynęły na intensywny rozwój budownictwa sakralnego w drugiej połowie lat 20. XX wieku²⁶. Stało się to polem doświadczalnym dla architektury kultowej, która w nowej rzeczywistości wymagała nowych środków wyrazu. Katolickie ruchy odnowy stawiały pytania o to, jak przedstawić w architekturze nowe koncepcje Kościoła i jego rolę w nowoczesnym społeczeństwie²⁷. W odpowiedzi zaproponowano dwie drogi, którymi podążać mogło budownictwo sakralne. Jedna sugerowała, aby skierować je na tory nowoczesności, zmierzając do modernizacji kościołów. Druga skłaniała się ku sięganiu wstecz i korzystaniu z tradycyjnych wzor-



²² P. Polak-Springer, *op. cit.*, s. 122-123.

²³ Zob. R. Makała, *Dwa kościoły. Budownictwo kultowe w międzywojennych Niemczech jako przestrzeń modernistycznych eksperymentów*, „Porta Aurea” t. 19 (2020), s. 325.

²⁴ Zob. *Die Verfassung des Deutschen Reichs vom 11 August 1919*, <http://www.documentarchiv.de/wr/wrv.html> (data dostępu: 3.01.2023).

²⁵ Zob. B. Szczypka-Gwiazda, *Pomiędzy tradycją a nowoczesnością. Architektura sakralna na polskim i niemieckim Górnym Śląsku 1918-1939*, [w:] *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, red. E. Chojecka, wyd. 2, popr., Katowice 2009, s. 398.

²⁶ Zob. R. Makała, *op. cit.*, s. 325.

²⁷ Zob. *ibidem*, s. 326.



²⁸ Zob. *ibidem*.

²⁹ Zob. **B. Szczypka-Gwiazda**, *Pomiędzy tradycją a nowoczesnością...*, s. 398.

³⁰ *ibidem*.

³¹ Zob. *ibidem*.

³² Zob. **H. Kowol**, *Pięćdziesiąt lat Kościoła i parafii św. Barbary w Bytomiu*, mps dostępny w archiwum parafii św. Barbary w Bytomiu, s. 3.

³³ Zob. *ibidem*, s. 4.

ców dawnych epok²⁸. W Bytomiu, tak jak w całej niemieckiej części Górnego Śląska, katolicka architektura sakralna skierowała się ku drugiej propozycji. Wynikało to przede wszystkim z poglądów głowy archidiecezji wrocławskiej – wzmiankowanego już Bertrama. Będąc osobą o tradycyjnym guście, odrzucił on modernizm jako kierunek, w którym powinno podążać katolickie budownictwo sakralne²⁹. W eksperymentalnych formach widział zagrożenie, a do tego, jak sam mówił: „wolność tworzącego artysty ma swoje granice w zasadach sztuki sakralnej, jak też potrzebach duchowych ludu”³⁰. Spowodowało to, że poszukiwania artystyczne w zakresie architektury sakralnej krążyły w regionie wokół swobodnego czerpania z dorobku minionych epok³¹. Narodowa propaganda potrzebowała symbolu, który przypominałby obywatelom czasy świetności państwa, a na jego wschodnich rubieżach umacniałby władzę, zachęcając do migracji na niemiecką stronę. Takie treści przekazywały formy romańskie i przedromańskie, sięgające do korzeni państwa. Architekci, czerpiąc ze spuścizny sztuki ottońskiej, przywoływali czasy wielkiego cesarstwa. Surowe, monumentalne bryły dawnych bazylik stały się chętnie naśladowanym motywem, dającym wyraz potęgi mocarstwa, które po wojnie musiało budować swą pozycję na nowo. Wznoszone w okresie międzywojennym górnośląskie kościoły nie były jednak czystym powieleniem wzorców średniowiecznych, ale raczej ich reinterpretacją. Wyrazem takiego kreatywnego podejścia jest bytomski kościół św. Barbary projektu Arthura Kicktona, który przetworzył motywy dawnych epok z dużą dozą swobody, opracowując wprawdzie neoromańską, lecz w gruncie rzeczy modernistyczną budowlę.

Kościół św. Barbary w Bytomiu jako wyraz zmagania z nową, powojenną rzeczywistością niemieckiego Górnego Śląska

Kościół św. Barbary w Bytomiu powstawał w latach 1928–1930, a więc zaledwie kilka lat po podziale Górnego Śląska, co wiązało go bezpośrednio z opisaną sytuacją geopolityczną oraz społeczną. Świątynię wznoszono w nowej codzienności Górnego Śląska, w mieście, które stało się przedmurzem niemieckości i bramą do Republiki Weimarskiej.

Decyzja o budowie była skutkiem znaczących migracji ludności wynikających z podziału Górnego Śląska. Do Bytomia zaczęło napływać coraz więcej katolików, co prowadziło do tworzenia nowych osiedli, szczególnie w północnej części miasta. Spowodowało to przepełnienie tutejszej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Erygowanie nowej okazało się więc konieczne, a decyzję tę podjęto w 1926 roku³². Wówczas, na posiedzeniu Rady Parafii NMP w Bytomiu, powstał projekt nowej świątyni, zatwierdzony przez Bertrama, który zobowiązał się do ofiarowania ołtarza głównego³³. Podczas posiedzenia ustalono też, że patronką kościoła zostanie św. Barbara, co w mieście górniczym było jak najbardziej zasadne.

Nowa świątynia poza zaspokojeniem potrzeb wzrastającej liczby bytomskich katolików miała w zamyśle inwestorów stać się konkurencją dla – rozbudowującej się w tym okresie – bazyliki w Piekarach Śląskich, po polskiej stronie granicy³⁴. W maju 1928 odbyło się kolejne posiedzenie rady, podczas którego wyłoniono komisję budowy nowej świątyni. Na jej czele stanął inicjator przedsięwzięcia, główny budowniczy kościoła – ks. Józef Niestrój, proboszcz parafii NMP³⁵. W tym czasie powstała również komisja finansowa, także z ks. Niestrojem w funkcji przewodniczącego. Oszacowano wtedy wstępny koszt budowy, a środki finansowe pozyskano przede wszystkim ze zbiorów parafialnych z całego Bytomia. Największe fundusze przekazała parafia macierzysta, budowę dofinansował również zarząd miasta³⁶. Zaangażowanie katolickiej społeczności oraz miasta pokazuje, jak palącą potrzebą było powstanie nowej parafii.

Kościół usytuowany miał zostać w północnej części Bytomia, będącej zarazem północną częścią parafii NMP. Tereny te rozbudowywały się najprężniej i to tam świątynia była najbardziej potrzebna [fig. 1]. Ponadto parafia posiadała w tym rejonie dużą parcelę zlokalizowaną przy Guttenbergstrasse (obecna ul. Powstańców Śląskich). Ostatecznie jednak kościół stanął na innej działce, mieszczącej się ok. 100 m na południe od pierwotnej, na skrzyżowaniu Wilhelmstrasse (ul. Stefana Czarnieckiego) i Gabelsbergerstrasse (ul. Artura Grottera)³⁷. Miejsce to okazało się znacznie dogodniejsze. Powstała po wyrobisku gliny skarpa pozwalała na wyniesienie kościoła, a tym samym na jego lepszą ekspozycję. Co więcej, na nową parcelę otwierała się wspaniała perspektywa z usytuowanego nieopodal znakomitego założenia Wilhelmsplatz (pl. Słowiański). Dzięki staraniom ks. Niestroja Zarząd Miejski zgodził się na wymianę działek, a budowla do dziś góruje nad okolicą.

Projekt kościoła św. Barbary pochodzi z grudnia 1927, a do jego sporządzenia powołano doświadczonego niemieckiego architekta, działającego przez lata w służbie państwowej – Arthura Kicktona³⁸. Pochodzący z Poczdamu absolwent Politechniki w Charlottenburgu na początku swojej kariery piastował stanowisko rządowego mistrza budowlanego (*Regierungsbaumeister*) w pruskim Ministerstwie Robót Publicznych i kierował budową kościołów. W latach 1910–1913 był decydemtem budowlanym w rejencji poznańskiej, a w 1915 r. objął stanowisko referenta do spraw budownictwa kościelnego w Prusach, zajmując się m.in. odbudową zniszczonych w czasie wojny kościołów w Prusach Wschodnich³⁹. Kickton czynnie działał także na Śląsku, a znany jest przede wszystkim jako twórca nieistniejącego już ewangelickiego kościoła św. Pawła we Wrocławiu (1911–1913), kościołów św. Piotra i św. Pawła w Opolu (1923–1925) [fig. 2] oraz św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach (1928–1929) [fig. 3]⁴⁰. Zatrudnienie architekta tak blisko związanego z władzą państwową, wyspecjalizowanego w budownictwie sakralnym, a jednocześnie czynnego na Śląsku, znającego specyfikę regionu oraz gusta archidiecezji wrocławskiej,



³⁴ Zob. **B. Szczypka-Gwiazda**, *Pomiędzy tradycją a nowoczesnością...*, s. 403.

³⁵ Zob. **J. Piontek**, *Dzieje rzymsko-katolickiej parafii św. Barbary w Bytomiu. Duszpasterstwo w północnej dzielnicy miasta Bytomia w ostatnim pięćdziesięcioleciu*, Opole 1980, kronika udostępniona przez parafię św. Barbary w Bytomiu, s. 27.

³⁶ Zob. *ibidem*, s. 28.

³⁷ *ibidem*.

³⁸ Zob. **P. Nadolski**, *Dzieje kościoła św. Barbary w Bytomiu jako przykładu budowli sakralnej okresu międzywojennego*, „Zeszyty Tarnogórskie” 2002, nr 45, s. 93.

³⁹ Zob. **B. Störckuhl**, *op. cit.*, s. 432.

⁴⁰ Zob. **M. Adamska**, *Arthur Kickton (1861–1944) – architect of churches and his designs in Silesia. Between tradition and modernity*, „Architectus” 2022, nr 2, s. 10.



2. Arthur Kickton, kościół św. Piotra i św. Pawła w Opolu, 1923-1925. Fot. A. Podlejska



3. Arthur Kickton, kościół św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach, 1928-1929. Fot. A. Podlejska



4. Arthur Kickton, fasada kościoła św. Barbary w Bytomiu, 1928-1930. Fot. A. Podlejska

do wzniesienia świątyni, której forma miała przybrać tradycyjny charakter i nieść ze sobą narodową treść, wydaje się jak najbardziej zasadne. Realizacje Kicktona z Opola i Wrocławia mogły być znane zarówno komisji budowy kościoła, jak i kard. Bertramowi, toteż niewykluczone, że nazwisko owo w ich mniemaniu gwarantowało dobry produkt architektoniczny.

Wykonawcą nadzorującym budowę został Theodor Ehl, znany bytomski architekt, twórca wielu śląskich świątyń, jak np. kościół Bożego Ciała w Miechowicach⁴¹. Dwukondygnacyjny, dwuwieżowy kościół św. Barbary zyskał cechy architektury romańskiej, jednak nie był to jedyny styl, którego echa można odnaleźć w budowlu [fig. 4]. Użyte formy Kickton zaczerpnął z różnych epok i przekształcił w duchu modernizmu, co pozwoliło na zaszczepienie ideologicznej treści⁴². Architekt zastosował w świątyni żelbetową, szkieletową konstrukcję i wypełnił ją ceglany murem⁴³. Co istotne i znamienne dla interpretacji budowli, kościół nie został zorientowany. Był to zabieg celowy, gdyż od symbolicznego zwrócenia prezbiterium w stronę wschodnią



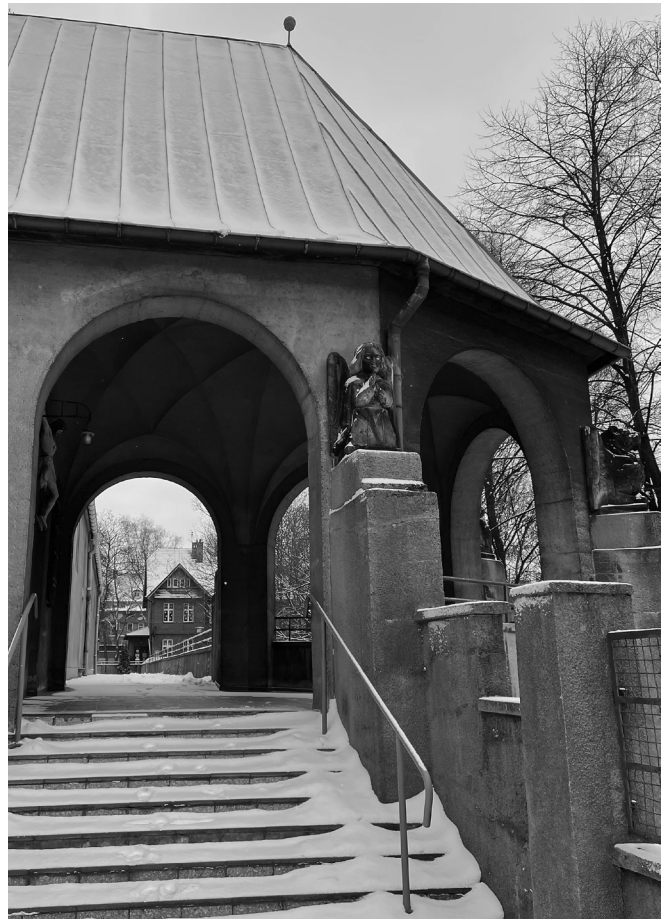
⁴¹ Zob. P. Nadolski, *op. cit.*, s. 93.

⁴² Zob. B. Szczypka-Gwiazda, *Pomiędzy tradycją a nowoczesnością...*, s. 403.

⁴³ Zob. *ibidem*, s. 401.



5. Arthur Kickton, kościół św. Barbary w Bytomiu, prezbiterium i północna elewacja, 1928–1930. Fot. A. Podlejska



6. Arthur Kickton, portyk w południowej elewacji kościoła św. Barbary w Bytomiu z rzeźbami Heinricha Bussmanna, 1928–1930. Fot. A. Podlejska



⁴⁴ Zob. B. Störtkuhl, *op. cit.*, s. 285.


⁴⁵ Zob. B. Szczypka-Gwiazda, *Pomiędzy tradycją a nowoczesnością...*, s. 403.

⁴⁶ Zob. J. Gorzelik, *Między „sensus catholicus” a „uchrześcijanionym nacjonalizmem”*. *Sztuka Kościoła rzymskokatolickiego na Górnym Śląsku wobec dyskursów narodowych*, Katowice 2020, s. 137.

ważniejsze w tym przypadku okazało się skierowanie w tę stronę fasady. Od wschodu Bytom sąsiadował bowiem z Polską, a linia granicy przebiegała dwie ulice dalej⁴⁴. Skłania to do rozpatrywania architektury kościoła w kontekście politycznym.

Bazylikowy korpus oraz poprzedzający go westwerk, zwieńczony dwiema wieżami, przywodzi na myśl architekturę ottońską. Oktagonalne wieże zakończone zostały efektownymi hełmami, których pierwowzoru upatrywać należy w bazylice św. Elżbiety we Wrocławiu⁴⁵. Był to stały dla Kicktona motyw, wykorzystany przezeń wcześniej w kościołach św. Pawła we Wrocławiu oraz św. Piotra i św. Pawła w Opolu. Stanowiło to odwołanie do śląskiego budownictwa sakralnego⁴⁶. Być może nawiązywało również do siedziby archidiecezji, której podlegała bytomska parafia. Fasadę kościoła św. Barbary przepruto niewielkimi oknami budzącymi skojarzenia z otworami strzelniczymi, wzmagającymi więc forteczny charakter budowli. Surową elewację wzbogaca umieszczona w niszy, ponad centralnie usytuowanym wejściem głównym, niewielka figura św. Barbary – patronki kościoła.



 ⁴⁷ Zob. *ibidem*.

7. Heinrich Bussmann, rzeźby przedstawiające symbole czterech ewangelistów, 1928–1930. Fot. A. Podlejska

Bryła kościoła wyróżnia się złożonym charakterem. Każda z elewacji potraktowana została w sposób indywidualny. Usytuowane od zachodu półkolistce zamknięte prezbiterium przekryto neorenesansową kopułą osadzoną na tamburze. Jej konstrukcja wtapia się miękko w pulpitowy dach otaczającego prezbiterium obejścia [fig. 5].

Wokół kościoła przewidziano drogę przeznaczoną na procesje, wywierającą szczególne wrażenie przy jego południowej części. W tym miejscu uwidacznia się skarpa, gdzie wzniesiono świątynię, przez co jej dwukondygnacyjność prezentuje się w całej okazałości. Kickton, dostrzegłszy otwierającą się na tę stronę wyjątkową perspektywę oraz potencjał wzniesienia, ukształtował je w przyziemiu jako arkadowe podcienia⁴⁷. Dźwigają one taras, w partii przylegającej do zakrystii przechodzący płynnie w portyk przeparty arkadami [fig. 6]. Przekryty on został dwuspadowym dachem wspieranym przez masywne filary, zdobione od zewnątrz geometryzującymi rzeźbami o uproszczonych formach, ukazującymi symbole czterech ewangelistów [fig. 7]. Autorem kubistycznych, odkutych w piaskowcu



8. Arthur Kickton (?), Wieża Bismarcka w Nysie, 1907. Fot. A. Podlejska

przedstawień jest Heinrich Bussmann⁴⁸. Zupełnie odmiennie została ukształtowana elewacja północna. W partii prezbiterialnej architekt zaprojektował niewielką kaplicę zwieńczoną szczytem o neorenesansowych asocjacjach. Jego miękko kształtowana linia i plastyczność stanowią przeciwagę dla opisywanej przysadzistej kaplicy po stronie południowej.

Świątynia w swojej neoromańskiej formie i modernistycznym charakterze podobna jest do innych powstających w tym czasie na Górnym Śląsku, jak np. kościół św. Antoniego na Wójtowej Wsi (od 1927 w granicach Opolą) (1925–1927, Karl Schabik i Hans Sattler) czy kościół Najświętszej Marii Panny Wspomożenia Wiernych w Gliwicach (1928–1929, dr Kluge). Jednak bytomską św. Barbarę szczególnie wyróżnia warowny wyraz. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na podobieństwo kościelnej fasady do fortecznej wieży ciśnień w Nysie⁴⁹. Budowla ta została wzniesiona w 1907 r. przed Fortem Prusy, jako Wieża Bismarcka [fig. 8].

Nieznanym jest architekt obiektu, jednak niezwykle podobieństwo do bytomskiego kościoła sugerować może, że twórcą wieży był Kickton. Charakterystyczny dla obu budynków element stanowi zwieńczona łukiem odcinkowym nisza w partii wieżowej⁵⁰. Również przyziemie ukształtowane zostało w podobny sposób. Westwerk kościoła św. Barbary do złudzenia przypomina partię schodów nyskiej wieży. Niewielkie okna, podkreślające warowny wyraz obiektu wzniesionego na cześć Bismarcka, także odnaleźć można w fasadzie świątyni. Wydaje się prawdopodobne, że Kickton, który w 1907 r. był u progu kariery i pracował w Ministerstwie Robót Publicznych, mógł mieć udział w budowie symbolicznej wieży mającej upamiętniać jednego z najważniejszych twórców potęgi Niemiec. Zastanawia jednak przeniesienie wzoru z architektury publicznej do budowli sakralnej. Jerzy Gorzelik uznał, że trudno upatrywać w inspiracjach nyską wieżą ciśnień odwołań ideologicznych, gdyż nie był to obiekt powszechnie znany⁵¹. Uwzględniając jednak lokalizację kościoła, zwróconego ku granicy z Polską, oraz czas, w którym powstał, trudno taką sposobność wykluczyć.

Rafał Makała, badając pomniki narodowe w wilhelmińskich Niemczech, zwrócił uwagę na mitologizację Bismarcka na przełomie XIX i XX w. – miał on uosabiać naród jako „postępowy, zjednoczony w mistycznej wspólnoty”⁵². Zarazem postać kanclerza miała wyrażać wówczas marzenie o doskonałym państwie. Marzenie to powróciło po I wojnie światowej, kiedy budowanie wspólnoty narodowej okazało się niezwykle ważne, szczególnie na trudnym terenie Górnego Śląska. Odwołanie do monumentu Bismarcka, symbolizującego potęgę i jedność państwa, wydaje się w tym przypadku nie tylko formalne, ale i ideologiczne. Monumentalna i prowokacyjna w swej wymowie bryła skłania również do rozpatrzenia jej w kontekście obiektów znajdujących się tuż za granicą wciskającego się w terytorium polskie miasta. Z jednej strony, graniczyło ono z Piekarami Śląskimi



⁴⁸ Zob. J. Piontek, *op. cit.*, s. 39.

⁴⁹ Zob. J. Gorzelik, *op. cit.*, s. 138.

⁵⁰ Zob. *ibidem*.

⁵¹ Zob. *ibidem*.

⁵² R. Makała, *Nowoczesna praarchitektura. Architektoniczne pomniki narodowe w wilhelmińskich Niemczech (1888–1918)*, Szczecin 2015, s. 57.



⁵³ Zob. J. Piontek, *op. cit.*, s. 40.

⁵⁴ Zob. Archiwum Urzędu Miejskiego w Bytomiu, Akta dot. Kościoła św. Barbary, sygn. 116.

⁵⁵ Zob. J. Piontek, *op. cit.*, s. 40.

⁵⁶ Informacje uzyskane w parafii św. Barbary w Bytomiu.

⁵⁷ Zob. J. Piontek, *op. cit.*, s. 41.

i z konkurencyjną bazyliką, z drugiej natomiast z Królewską Hutą, w której – jak wspomniano – w 1927 r. stanął pomnik „powstańca śląskiego”. Być może warowna fasada świątyni była także swego rodzaju odpowiedzią na wymierzony w kierunku Bytomia miecz polskiego powstańca, sprzeciwiającego się niemieckiemu zwierzchnictwu?

Kickton w kościele św. Barbary w Bytomiu wykorzystał całe spektrum motywów, które pozwoliły mu zawrzeć w jego formach niezwykły ładunek treściowy. Swój wyraz świątynia zyskała dzięki odniesieniom historycznym i symbolom. Sam układ budowli: jej dwuwieżowa fasada z westwerkiem, stanowił przywołanie architektury ottońskiej, przypominające o dawnej świetności państwa. Hełmy wież, przeniesione wprost z wrocławskiej bazyliki św. Elżbiety, symbolizowały tradycyjne śląskie budowle sakralne. Nowatorskie przetworzenie tradycyjnych motywów i sposób ich zestawienia nadały świątyni modernistyczny charakter. Skierowanie monumentalnego obiektu o warownych cechach ku granicy upolityczniło architekturę świątyni, kreując ją na „przedmurze niemieckości”.

Wnętrze kościoła ma układ trójnawowej bazyliki, z nawą główną wyższą od bocznych, oddzielonych od niej filarami tworzącymi arkady [fig. 9]. Gładkie ściany artykułowane są przez wąskie lizeny, biegnące aż do drewnianego sklepienia kolebkowego z lunetami. Nawy boczne przekryte zostały płaskimi stropami. Nad wejściem rozciąga się chór, podtrzymywany przez filary. Po drugiej stronie usytuowane jest prezbiterium z obojściem, do którego od południa przylega zakrystia, natomiast od północy dawna kaplica chrztów, obecnie pełniąca funkcję zakrystii dla ministrantów⁵³. W nawie południowej znajdują się schody prowadzące do dolnego kościoła. Dwukondygnacyjność projektu wynika najpewniej z uwarunkowań terenowych. Wysoka skarpa kusiła niewątpliwie swym potencjałem, który inwestorzy postanowili wykorzystać. Podobne dwukondygnacyjne rozwiązanie zastosowano również w nieco dawniejszej realizacji kościoła św. Jacka w Rozbarku (wówczas sąsiednia gmina, obecnie w granicach Bytomia) nieopodal świątyni św. Barbary. Zgodnie z pismem wykonawcy tej ostatniej – Ehla, z 21 czerwca 1929, skierowanym do bytomskiej policji budowlanej, dolny kościół miał służyć celom kultowym jedynie okazjonalnie⁵⁴. Planowano, aby w jego przestrzeni sytuować Grób Pański w Wielkim Tygodniu. Kaplica miała pomieścić również konfesjonały, co wymusiło jej połączenie z kościołem górnym za pomocą wspomnianych schodów. Planowano też zbudowanie w tym miejscu krypt, z czego zrezygnowano na rzecz ulokowania ich na zewnątrz kościoła, od strony północnej nawy. Z czasem kościół dolny służyć zaczął jako miejsce spotkań organizacji religijnych. W przyziemiu znajdowały się ponadto dwie salki⁵⁵. W 2008 r. przestrzeń dolnego kościoła została przekształcona poprzez zamurowanie naw bocznych⁵⁶. Wystrój kościoła kompletowany był jeszcze długo po zakończeniu budowy, w latach 30. i 40. XX wieku. Do wykonania polichromii zatrudniono kluczborskiego artystę – Karla Platzka⁵⁷. Wnętrze utrzymał on



9. Wnętrze kościoła św. Barbary w Bytomiu, stan obecny. Fot. A. Podlejska



10. Georg Schreiner, ołtarz główny w kościele św. Barbary w Bytomiu. Fot. A. Podlejska

w jasnych barwach, malując ściany na kolor jasnożółty, a sklepienie, mające przywołać na myśl królestwo niebieskie, na błękitno. Sklepienie kopuły prezbiterium przybrało szafirowy odcień i ozdobione zostało złotymi gwiazdami. Poniżej namalowano anioły dzierżące *arma Christi*, a pod oknami symbole czterech ewangelistów. Okna prezbiterium zdobiły pierwotnie witraże wytwórni Franza Meyera z Monachium⁵⁸. Pozostałe, w nawach głównej i bocznych, pochodziły z warsztatu Carla Buscha w Berlinie⁵⁹. Niestety, pierwotna polichromia nie zachowała się. W latach 50. XX w., po przyłączeniu Bytomia do Polski, zdecydowano się ją „spolonizować”, dodając wizerunki polskich świętych. Do ich zaprojektowania zatrudniono członków Związku Artystów Polskich – Stanisławę Boczarowską i Witolda Fedorskiego. W latach 80. XX w., na fali przygotowań do obchodów jubileuszu 50-lecia istnienia parafii, postanowiono o odmalowaniu całego wnętrza, które – jak pisał w 1980 r. ks. Jan Piontek, autor kroniki kościoła – było już nadto zabrudzone⁶⁰. W efekcie całkowicie zamalowano istniejące przedstawienia.

Wnętrze kościoła zdobiły również mozaiki, których montaż rozpoczął się w trakcie II wojny światowej. Autorem projektu był budowniczy kościoła – Ehl, a wykonawcą znany artysta Anton Figel. Zdobiły one łuk tęczowy. W jego wewnętrznej części umieszczono 10 mozaikowych medalionów przedstawiających symbole ze *Starego* i *Nowego Testamentu*. Na ścianie tęczowej rozmieścił natomiast Figel dwie grupy zindywidualizowanych postaci, wśród których odnaleźć było można osoby kalekie, górników, żołnierzy, dzieci, pielęgniarki, robotników – wszystkich zwróconych w adoracyjnych gestach ku górze, gdzie pod sklepieniem umieszczona miała zostać św. Barbara, co zrealizowano dopiero w 1980 roku⁶¹. Mozaiki opatrzone niemieckojęzycznymi inskrypcjami, usuniętymi podczas „polonizacji” wnętrza. Ulokowany w prezbiterium ołtarz główny, ufundowany przez kardynała Bertrama, wykonał pochodzący z Monachium Georg Schreiner [fig. 10]. Drewniana nastawa mieści w centrum przedstawienie Matki Bożej przekazującej Dzieciątko Jezus klęczącej św. Barbarze, co symbolizuje narodziny parafii św. Barbary, wyodrębnionej z parafii NMP. Fundator ołtarza podkreślił tę symbolikę w kazaniu wygłoszonym podczas konsekracji kościoła, 10 maja 1931⁶². Obok Marii i św. Barbary widać dwie postacie, prawdopodobnie św. Fidelisa i św. Jukundę (?), których relikwie spoczęły w kościele. Ponad nimi wznoszą się dwa anioły, a całość wieńczy ażurowy baldachim.

Ponadto w kościele znajdują się dwa ołtarze boczne, wykonane przez bytomski warsztat stolarski Franz Gellert's Erben w latach 1938 i 1940⁶³. Nastawy w formie tryptyków były dziełem Figla⁶⁴. Pierwszy z nich – Najświętszego Serca Pana Jezusa (1938) – mieści się w nawie południowej. W jego centrum ulokowany został Chrystus jako Król Wszechświata, a resztę kwater zdobią sceny z Jego życia. Usytuowany w nawie północnej ołtarz św. Rodziny (1940) ukazywał jej wizerunek oraz historię. Po II wojnie światowej w ołtarz NSPJ wkomponowano



⁵⁸ Zob. *ibidem*, s. 43.

⁵⁹ Zob. H. Kowol, *op. cit.*, s. 8.

⁶⁰ Zob. J. Piontek, *op. cit.*, s. 42.

⁶¹ Zob. *ibidem*, s. 43.

⁶² Zob. *ibidem*, s. 31.

⁶³ Zob. P. Nadolski, *op. cit.*, s. 97.

⁶⁴ Zob. J. Piontek, *op. cit.*, s. 44.



⁶⁵ Zob. *ibidem*.

⁶⁶ Zob. *ibidem*, s. 44.

⁶⁷ Zob. *ibidem*, s. 45.

⁶⁸ B. Störtkuhl, *op. cit.*, s. 285.

obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a w drugi – Matki Boskiej Częstochowskiej⁶⁵. Pod chórem widać dwie drewniane rzeźby dłuta Schreinerera. Jedna z nich przedstawia Matkę Bolesną z ciałem zdjętego z krzyża Jezusa, druga – św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus. Naprzeciwko figur, na filarach, umieszczono płaskorzeźby ukazujące św. Judę Tadeusza oraz św. Teresę od Dzieciątka Jezus, również autorstwa Schreinerera⁶⁶. Najwybitniejszym dziełem składającym się na wystrój kościoła jest z pewnością wykonana metodą mozaiki Droga Krzyżowa projektu Figla, z 1935 r., opatrzona pierwotnie niemieckimi podpisami⁶⁷. Sporządzone ze złotych i srebrnych płytek oraz szkła kolorowego ekspresjonistyczne przedstawienia stacji bez wątpienia zdobią świątynię.

Wnioski

Specyficzne położenie, w jakim znalazł się Górny Śląsk po I wojnie światowej, a także nowa sytuacja Kościoła katolickiego w Republice Weimarskiej, rodząca pytania o formę architektury sakralnej, wpłynęły znacząco na kształt kościoła św. Barbary w Bytomiu. Istotna dla jego formy okazała się przede wszystkim lokalizacja zaledwie kilka kilometrów od niedawno wytyczonej granicy, która zmieniła losy regionu. Dotkliwa utrata terenów przemysłowych pozostawiła trwałe ślady w świadomości narodowej. Nic więc dziwnego, że kiedy w odpowiedzi na duchowe potrzeby rozrastającego się wciąż społeczeństwa miasta przygranicznego zdecydowano o budowie nowego kościoła, postanowiono wypełnić jego architekturę narodową treścią. Wymienione czynniki skłaniają ku stwierdzeniu, że świątynia św. Barbary była niemieckim bastionem przeciwko polskości. Fakt ten znajduje potwierdzenie w symbolice form, odnoszących się zarówno do śląskiej tradycji sakralnej, jak i do wzorców ottońskich, przywołujących myśl o dawnym cesarstwie i o jego potęgę. Znamienne są też niezwykle podobieństwo do nyskiej wieży Bismarcka oraz nadanie świątyni warownego charakteru. Nie można ponadto zapomnieć, że kościół w zamierzeniu inwestorów miał stać się konkurencją dla bazyliki piekarskiej, znajdującej się po polskiej stronie, a dopełnieniem tego konfrontacyjnego charakteru budowli jest celowe zwrócenie fasady ku przebiegającej nieopodal granicy, wymierzenie wprost przeciwko „słowiańskiej inwazji”⁶⁸. To właśnie wskazane aspekty decydują o wyjątkowości bytomskiej świątyni na tle innych, powstających w podobnym czasie budowli niemieckiego Górnego Śląska. Wiele z nich odwoływało się w swych formach do motywów tradycyjnych, o konotacjach neorenesansowych czy neobarokowych, jak np. kościół św. Antoniego w Luboszycach (1920) czy kościół Ducha Świętego w Gliwicach-Ostropie (1925–1927), a także romańskich, stanowiąc niejako wielostylowe syntezy przekształcane przez architektów w duchu modernizmu – o czym świadczą m.in. wspomniane ko-

ścioły św. Antoniego na Wójtowej Wsi, NMP Wspomożenia Wiernych w Gliwicach czy inne realizacje Kicktona. Niemniej jednak na tle niemieckiej architektury sakralnej Górnego Śląska kościół św. Barbary pozostaje obiektem w swej wymowie wyjątkowym.

Losy wnętrza świątyni pokazują natomiast, że rozgrywająca się w jej formach gra polityczna nie zakończyła się w momencie wybudowania obiektu. Wzniesiony pod wpływem sytuacji geopolitycznej, pod wpływem modyfikacji układu sił i po kolejnych wydarzeniach historycznych zmieniał swoje znaczenie. Pierwotny bastion przeciwko polskości z czasem uległ polonizacji, a dziś sam znajduje się w granicach państwa, do którego zwrócony był niegdyś z wrogością. Stanowi więc świadectwo historii, przemian politycznych i dawnych ideologii.

Słowa kluczowe

architektura XX w., modernizm, Górny Śląsk, Bytom, Arthur Kickton, kościół św. Barbary w Bytomiu

Keywords

20th c. architecture, modernism, Upper Silesia, Bytom, Arthur Kickton, Church of Santa Barbara in Bytom

References

1. **Adamska Monika Ewa**, *Arthur Kickton (1861–1944) – architect of churches and his designs in Silesia. Between tradition and modernity*, „Architectus” 2022, nr 2.
2. **Długoborski Waclaw, Pabisz Jerzy**, *Walka z uciskiem narodowym i społecznym w latach 1922–1939*, [w:] *Bytom. Zarys rozwoju miasta*, red. W. Długoborski, Warszawa–Kraków 1979.
3. **Drabina Jan**, *Historia Bytomia 1254–2000*, Bytom 2000.
4. *Fragmenty z ostatniego przemówienia Wojciecha Korfantego wygłoszonego w Parlamencie Rzeszy w Berlinie w dniu 25 października 1918 roku odczytane w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Wojciecha Korfantego we Wrocławiu w dniu 11 listopada 2014 r.*, <http://spchd.lca.pl/strony/pliki/KORFANTY%20fragmenty%20przem.%20w%20Reichstagu.pdf> (data dostępu: 6.01.2023).
5. **Gorzeliński Jerzy**, *Między „sensus catholicus” a „uchrześcijanionym nacjonalizmem”. Sztuka Kościoła rzymskokatolickiego na Górnym Śląsku wobec dyskursów narodowych*, Katowice 2020.
6. **Kaczmarek Ryszard**, *Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały wyznaniowe, etniczne i narodowościowe*, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011.
7. **Kowol Henryk**, *Pięćdziesiąt lat Kościoła i parafii św. Barbary w Bytomiu*, mps udostępniony w archiwum parafii św. Barbary w Bytomiu.
8. **Makała Rafał**, *Dwa kościoły. Budownictwo kultowe w międzywojennych Niemczech jako przestrzeń modernistycznych eksperymentów*, „Porta Aurea” t. 19 (2020).

9. **Makała Rafał**, *Nowoczesna praarchitektura. Architektoniczne pomniki narodowe w wilhelmińskich Niemczech (1888–1918)*, Szczecin 2015.
10. **Mandziuk Józef**, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 3: *Czasy nowożytny*, cz. 4: *1914–1945*, Warszawa 2010.
11. **Masnyk Marek**, *Prowincja górnośląska (1919–1922)*, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011.
12. **Michalczyk Andrzej**, *Postawy duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku wobec polityki polonizacji w okresie międzywojennym*, [w:] *Górny Śląsk i Górnoszlązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014.
13. **Nadolski Przemysław**, *Dzieje kościoła św. Barbary w Bytomiu jako przykładu budowy sakralnej okresu międzywojennego*, „Zeszyty Tarnogórskie” 2002, nr 45.
14. **Piontek Jan**, *Dzieje rzymsko-katolickiej parafii św. Barbary w Bytomiu. Duszpasterstwo w północnej dzielnicy miasta Bytomia w ostatnim pięćdziesięcioleciu*, Opole 1980, kronika udostępniona przez parafię św. Barbary w Bytomiu.
15. **Polak-Springer Peter**, *Kultura ludowa, rewanżyzm i tworzenie narodowo-regionalnych kultur wysokich na polsko-niemieckim pograniczu w latach 1926–1953*, [w:] *Górny Śląsk i Górnoszlązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014.
16. **Störtkuhl Beate**, *Modernizm na Śląsku 1900–1939. Architektura i polityka*, przeł. B. Ilkosz, Wrocław 2018.
17. **Szczyпка-Gwiazda Barbara**, *Pomiędzy praktyką a utopią. Trójmiasto Bytom – Zabrze – Gliwice jako przykład koncepcji miasta przemysłowego czasów Republiki Weimarskiej*, Katowice 2003.
18. **Szczyпка-Gwiazda Barbara**, *Pomiędzy tradycją a nowoczesnością. Architektura sakralna na polskim i niemieckim Górnym Śląsku 1918–1939*, [w:] *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, red. E. Chojecka, wyd. 2, popr., Katowice 2009.
19. *Die Verfassung des Deutschen Reichs vom 11 August 1919*, <http://www.documentarchiv.de/wr/wrv.html> (data dostępu: 3.01.2023).
20. **Warnke Martin**, *Politische Architektur in Europa vom Mittelalter bis heute. Repräsentation und Gemeinschaft*, Köln 1984.
21. **Węcki Mirosław**, *Plebiscyt na Górnym Śląsku – 20 marca 1921*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/140549,Mirosław-Wecki-Plebiscyt-na-Gornym-Slasku-20-marca-1921.html> (data dostępu: 2.01.2023).

Aleksandra Podlejska, BA, podlejskaa@wp.pl, ORCID: 0000-0001-5095-5057

Master's student at the Institute of Art History, University of Wrocław, where she is preparing her master's thesis on the Church of St. Barbara in Bytom under the supervision of Prof. Agnieszka Zabłocka-Kos. Co-author of the project “Kto tu mieszka? Ludzie w architekturze Placu Grunwaldzkiego” (Who lives here? People in the architecture of Grunwaldzki Square) and the podcast *Kto tu mieszka?* (Who lives here?)

Summary

ALEKSANDRA PODLEJSKA (University of Wrocław) / Church of St. Barbara in Bytom as a bastion against Polishness? Ideological content of the church's architecture in the context of the situation of Upper Silesia after the World War I

Architecture has been a carrier of content for centuries, and the circumstances under which buildings were constructed have influenced their forms and charged them with ideological meanings. An example of such an object is the Church of St. Barbara in Bytom, built between 1928 and 1930 and designed by Arthur Kickton. Erected in what was then a German border town, facing the Polish border with its façade, it exemplifies so-called political architecture. The article presents the background to the creation of the temple and their influence on its shape, and tries to answer the question of whether it was indeed intended as a bastion against Polishness.